

Numer 6 (109)

listopad-grudzień 2009

MY



A TRZECI ŚWIAT

Pismo Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MAITRI

Pierwsza gwiazdka, na stole biały opłatek...

... A w sercu nuta radości i przedziwne uczucie szczęścia,

Jak dobrze, że razem, że jesteś obok,

że Pan przychodzi tu i do nas, do pięknego pomieszczenia, gdzie ogrzani,
śpiewamy Mu kolędy...

Och, jak miło, jak dobrze, oby tak chciało trwać zawsze, nasze małe NIEBO w domu!

I On, Malutki, który się cieszy, macha rączkami, uśmiecha się ...

Ale, czy siedząc przy stole, spożywając Wigilie – pamiętasz –

o tych, co nie będą dzisiaj mieli kromki „chleba” do spożycia,

o tych, dla których ten Dzień, jest dniem, który mało im jeszcze mówi o Bogu i Jego Miłości,

o tych ludziach walczących o przetrwanie ??? ...

Przepraszam – to nie rachunek sumienia – to GŁOS Przychodzącego!

Przygotujecie drogę Panu, prostujecie dla Niego ścieżki

On, Zbawca, prawdziwie przychodzi,

On nie zapomina o Nikim, bo każdy dla Niego jest Ważny, Jedyny, Niepowtarzalny.



Wten wyjątkowy Dzień, kiedy to Bóg zaufał człowiekowi oddając w jego ręce swego Boskiego Syna, Kochany Bracie, Kochana Siostró, przychodzę do Ciebie w imieniu wszystkich Misjonarzy, gdziekolwiek jesteśmy, by wraz z Jezusem, w tę przepiękną Noc, powiedzieć Ci – DZIĘKUJĘ za to, co dla nas czynisz, za to, co ofiarujesz dla „NASZYCH” Braci w Chrystusie, za to, że masz serce od Boga i potrafisz się nim dzielić, jak chlebem... Życzę Ci, powtarzając słowa Brata Alberta:

„BADŹ zawsze DOBRY, dobry JAK CHLEB”,

Dobry, jak Jezus – Chleb Eucharystyczny,

by tego Chleba Miłości, Chleba Obecności, Chleba Eucharystycznego,
nigdy nie zabrakło NIKOMU na tej ziemi.

By nie brakło kapłanów, którzy go przemienią na stole ołtarzy,

by nie brakło misjonarzy, głosicieli Słowa, by nie brakło ludzi o Wielkich sercach!

Siostry Pallotynki z Doumé w Kamerunie

W NUMERZE

Spotkania opłatkowe 1

Przebaczenie –
– medytacja..... 2

Konferencja prasowa
arcybiskupa
Rafaela Cheenath’a
z Indii 3

Stolica Apostolska
o kulturze pokoju 4

Życzenia świąteczne
z misji 5–7

Prośby 8

Spotkania opłatkowe Ruchu Maitri

*Drogim Rodzicom Adopcyjnym,
Darczyńcom, Wolontariuszom
i Sympatykom Ruchu
życzymy
błogosławionych Świąt
Narodzenia Pańskiego!*

Serdecznie zapraszamy na organizowane przez nas spotkania opłatkowe w Polsce, podczas których nie zabraknie kolęd ani relacji z ubiegłorocznych wydarzeń.

Spotkania będą organizowane w miastach:

– **Białystok**, 15.12 br.: parafia Zwiastowania NMP, ul. Raginisa 8; godz. 17.30;

– **Gliwice**, 20.12 br.: parafia Chrystusa Króla, ul. Okrzei 18; godz. 10.30 – Msza św., godz. 11.30 – spotkanie z pokazem filmu, zdjęć z Kamerunu w domu katechetycznym z tyłu kościoła;

– **Gdańsk**, 2.01.2010 r.: parafia NSJ, ul. księdza Józefa Zator-Przytockiego 3; godz. 14.00;

– **Lublin**, 10.01.2010 r.: parafia św. Józefa, ul. Filaretów 7; godz. 17.00 – Msza św., godz. 18.00 – spotkanie w sali konferencyjnej;

– **Bytom**, 20.01.2010 r.: parafia św. Jacka, ul. Matejki 1; godz. 17.00;

– **Wrocław**, 23.01.2010 r.: parafia św. Augustyna, ul. Sudecka 90; godz. 15.00 – spotkanie w sali „Stygmatyk”.

Redakcja

Ze zbioru „Medytacje” Matki Teresy z Kalkuty

Przebaczenie



Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. Wówczas Jezus podniósłszy się rzekł do niej: Kobieto gdzież oni są? Nikt cię nie potępił? A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I ja cię nie potępiam. Idź, a od tej chwili już nie grzesz!

(J 8,9-11)

Jezus jest w stanie dla nas wiele przebaczyć, ponieważ bardzo kocha.

Wielka miłość umie wybaczyć wielki grzech.

Chcąc naprawdę wybaczyć, musimy tak jak Jezus – naprawdę kochać.

Poza tym nie wystarczy tylko wybaczyć- musimy również zapomnieć... aby móc zapomnieć, potrzebujemy pokory. Potrzebujemy głębokiej pokory, by móc zapomnieć o bólu, tak jak potrzebujemy głębokiej miłości, by móc wybaczyć.

Pokora i miłość uzupełniają to przebaczenie, ponieważ owocem przebaczenia jest zapomnienie bólu.

O wiele łatwiej jest przebaczyć niż zapomnieć, lecz brak zapomnienia oznacza brak wybaczenia.

U Jezusa wybaczenie jest zawsze całkowite:

„Idź i nie grzesz więcej”

Nie ma dalszego ciągu.

W każdej spowiedzi ukazują nam to samo przebaczenie.

Zstępuje do nas i odpuszcza nasze grzechy poprzez rozgrzeszenie, którego udziela nam ksiądz.

Rozgrzeszające słowa i dłonie księdza usuwają nasze grzechy, zmywając każdą plamę z naszego życia – wybacząc, zapominając.

Pamiętam odnalezienie mężczyzny w rynsztoku.

Siostry zabrały go i umyły, zadbały o niego.

Nie odezwał się słowem.

W końcu po dwóch dniach powiedział do Sióstr:

„Wprowadziłyście w moje życie Boga, sprowadźcie również księdza”. Siostry sprowadziły księdza i mężczyzna ten wypowiadał się – po raz pierwszy w ciągu swych sześćdziesięciu lat życia. Następnego ranka zmarł. Był to cudowny objaw mocy i wielkości Boga, którą przekazał słowom i dłoniom księdza. Bóg wkroczył w życie człowieka, lecz więź została nawiązana dzięki mocy, którą Bóg przekazał księdzu. Wielkość powołania kapłańskiego: odpuszczenie grzechów, usunięcie wszelkich plam z naszego życia – przebaczenie, zapomnienie.

POMÓŻMY SIEROTOM TRZECIEGO ŚWIATA



I Ty możesz im nieść pomoc, a nawet ratować życie poprzez:

- **ofiarowanie** w ich intencji modlitwy, przeciwności życiowych i cierpienia;
- **osobisty udział** w organizowaniu pomocy w ramach wspólnot Ruchu Maitri;
- **zachęcanie** innych do współudziału;
- **ofiary pieniężne** złotówkowe lub w obcej walucie, wpłacane na konto (patrz stopka redakcyjna);
- **rozprowadzanie naszej gazetki i ulotek**;
- **udział w programie** „Adopcja Serca”. Jest to indywidualny lub zbiorowy patronat nad ubogimi, wskazany przez misjonarzy, prze-ważnie dotyczy osieroconych dzieci.

Program w zależności od poziomu nauki dzieci ma następujące formy:

– **szkoła podstawowa** – obejmuje dzieci ze szkoły podstawowej i młodsze. Miesięczna składka to równowartość 13 EUR na utrzymanie dziecka i opłaty szkolne (w tym 1 EUR na administrację). Dzieci są w wieku od kilku miesięcy do kilkunastu lat. Pomocy udziela się do czasu ukończenia szkoły.

– **szkoła średnia** – obejmuje dzieci i młodzież uczące się w szkole ponadpodstawowej. Miesięczna składka to równowartość 17 EUR na utrzymanie podopiecznego i opłaty szkolne (w tym 1 EUR na administrację). Pomoc potrzebna jest przez około 6 lat, tyle czasu trwa nauka. Dzieci powinny ją rozpocząć w wieku 13 lat, ale z powodu trudnej sytuacji życiowej często następuje to znacznie później.

– **szkoła życia** – uczęszczają do niej dziewczęta zazwyczaj pełnoletnie, które wcześniej nie miały możliwości nauki ani zdobycia zawodu. Wpłata miesięczna to równowartość 15 EUR na utrzymanie podopiecznej oraz szkołę (w tym 1 EUR na administrację). Pomoc trwa 3 lata. Po zakończeniu programu możliwe jest zakupienie wyprawki np. maszyny do szycia.

– **dożywianie i Fundusz Ogólny Adopcji Serca** – zbiorowe dożywianie dzieci w ośrodkach dożywiania, szkołach i przedszkolach. Zakupy leków, remonty i wyposażenie szpitali.

Więcej informacji można uzyskać w naszym biurze, telefonicznie, listownie i na naszych stronach internetowych: www.maitri.pl.



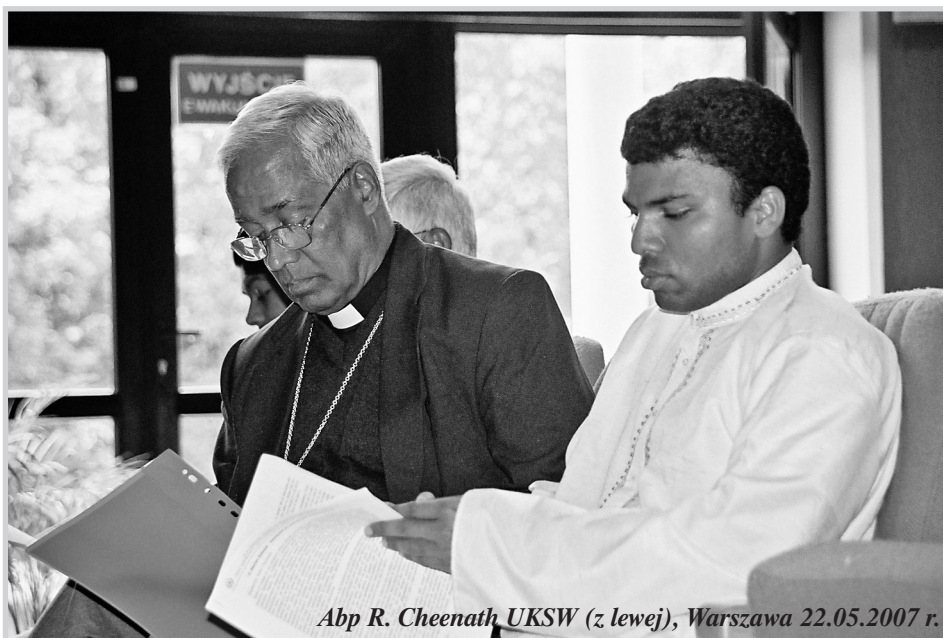
Na zaproszenie polskiego Kościoła przebywał w naszym kraju wychowanek o. Mariana Żelazka SVD, arcybiskup Rafael Cheenath z diecezji Bhubaneswar, stanu Orisa, Indie. Spotkanie prasowe odbyło się w siedzibie Episkopatu Polski w Warszawie 4 listopada br.

Konferencja prasowa arcybiskupa Rafaela Cheenath'a z Indii

Biskup Rafael przedstawił tło i zakres ostatnich prześladowań chrześcijan w Orisie, w szczególności w okręgu Kandamal. Jest to streszczenie jego wypowiedzi oraz odpowiedzi na zadawane mu pytania.

Na konferencji uczestniczyli również bp. S. Budzik, ks. W. Cisło – dyrektor „Kościoła w potrzebie” oraz pastor M. Wilkosz.

Pierwszy masowy atak na chrześcijan miał miejsce w stanie Orisa w noc wigilijną 24/25.12.2007 i trwał około 5, 6 dni. Uniemożliwiono wtedy chrześcijanom obchodzenie Świąt Bożego Narodzenia przez zniszczenie dekoracji świątecznych. W jedną noc zniszczono też około 300 domostw. Drugi atak był dokładnie przygotowany i przeprowadzony systematycznie. Zaczął się 23.08.2008 roku od pretekstu, którym było zabicie hinduistycznego przywódcy. I chociaż do zbrodni przynajmniej się skrajna komunistyczna grupa maoistowska, to do dziś w propagandzie obarcza się nią chrześcijan. Atak ten z dużą intensywnością trwał przez 3 miesiące i ciągnął się jeszcze przez 6 następnych miesięcy. Zniszczono około 5000 domostw i 30 instytucji takich, jak szkoły i schroniska. 50 000 osób zmuszono do opuszczenia miejsc zamieszkania. Według strony kościelnej udokumentowanych jest zamordowanie co najmniej 75 osób, których nazwiska i miejsca zbrodni zostały stwierdzone. 25 dalszych osób nie odnaleziono dotychczas. Według strony rządowej ofiar było 42. Kościół w Sądzie Najwyższym złożył dokumentację o kolejnych ofiarach. Biskup podkreślał, że drugi atak był przygotowany, prowadzony w sposób wyraźnie diaboliczny z podtrzymywaniem kłamliwych antychrześcijańskich oskarżeń. Informacja pastora M. Wilkosza: ostatnie ataki należy dostrzegać w perspektywie ich eskalacji. I tak, jeśli w latach 1964–1996 odnotowano w całych Indiach łącznie 38 antychrześcijańskich aktów przemocy, to teraz są ich co roku setki. W Orisie zginęli też protestanci, w tym 3 pastorów. Omawiając tło zajęć, biskup Rafael przypominał, że w przeszłości relacje pomiędzy hinduistami i chrześcijanami były przyjazne i tolerancyjne. Od mniej więcej 20 – 30 lat rozwinęły



Abp R. Cheenath UKSW (z lewej), Warszawa 22.05.2007 r.

jednak działalność fundamentalistów hinduistycznych. Hinduisci stanowią w Indiach 82% społeczeństwa. Procent fundamentalistów wśród nich biskup ocenia na 10 do 15. Czternaście lat temu fundamentalistyczna partia VHP weszła w stan Orisa w skład koalicyjnego rządu i zaczęła poszerzać swoje wpływy polityczne. Fundamentalisci rozpoczęli od systematycznie sączonej kampanii nienawiści nakierowanej przede wszystkim na poza kastową część społeczeństwa. Pomimo, że po trwającej 2000 lat obecności chrześcijan w Indiach liczą oni 2.3% populacji, przedstawia się ich w tej kampanii jako realne zagrożenie. Chrześcijaństwo rzekomo w perspektywie 5 lat mają plan zawładnięcia Indiami i wyparcia hinduistycznej tradycji, zniszczenia hinduistycznych świątyń i wprowadzenia nakazu spożywania przez wszystkich wołowiny. W rzeczywistości chcą oni doprowadzić do pełnej „hinduizacji” kraju, w którym nie będzie miejsca dla żadnej mniejszości. W takim samym stopniu są antychrześcijańscy jak i anty-muzułmańscy. Prześladowania mają miejsce w całych Indiach, a ich celem jest zastraszenie muzułmanów i chrześcijan. Zdarzają się zbrodnie okrutne, takie jak spalenie parę lat temu australijskiego pastora wraz z dwoma synami.

Większość hinduistów nie popiera ataków. Jest jednak terroryzowana przez zorganizowaną mniejszość. Po ustaniu ostatnich ataków

niektórzy napadający przepraszały chrześcijan, tłumacząc się tym, że byli zastraszeni: jeśli nie wezmą udziału w napadzie, to sami zostaną zaatakowani. Trzeba też podkreślić, że w czasie ataków niektórzy hinduisci zdobywali się na akty odwagi dając schronienie siostrą i księżom w swoich domach.

Napady mają miejsce w okolicach wiejskich. W dużych miastach chrześcijanie mogą czuć się bezpieczniej. W październiku odbywał się w Bombaju Kongres Misyjny, w którym uczestniczyło po 7 przedstawicieli z każdej ze 170 diecezji. Tematem Kongresu była wymiana doświadczeń na temat takiego głoszenia przesłania chrześcijańskiego, żeby to nikogo nie urażało. W trakcie Kongresu nie odnotowano żadnego incydentu, gdyż w miastach fundamentalisci są bardziej ostrożni.

Reakcja właściwych władz była w trakcie ataków bierna. Z punktu widzenia równowagi sił politycznych można powiedzieć, że rozruchy były na rękę koalicji rządzącej. Obecnej władzy zależy na poparciu partii fundamentalistycznej, bo jest to gwarancją utrzymania koalicji. Odpowiednie władze wstrzymały się więc z udzieleniem poparcia prześladowanym chrześcijanom i rząd miejscowy nie wywiązał się ze swoich obowiązków zapisanych w konstytucji.

Zanotował: Jacek Wójcik



Stolica Apostolska o kulturze pokoju

Witamina Biednych

Podłożem ostatnich prześladowań w Indiach w stanie Orisa była wzrastająca liczba chrześcijan wśród ludzi pochodzących spoza kast. Po prostu bogaci tracą taniego niewolnika. Arcybiskup Rafael Cheenath, ordynariusz diecezji Bhubaneswar z tego stanu w czasie swojego pobytu w Polsce w listopadzie 2009 zwrócił uwagę na fakt, że propaganda nienawiści anty-chrześcijańskiej skierowana jest przez hinduistycznych fundamentalistów głównie do pozakastowców. On sam wywodzi się tej grupy ludzi, jest jednym z dwóch biskupów wychowanków nieżyjącego już o. Mariana Żelazka SVD. Jak mówił nam o. Marian, Rafael w dzieciństwie lepił placki z krowiego nawozu, które po wysuszeniu są głównym źródłem opatu biednych ludzi. Możemy więc wierzyć, że wie, co mówi. W tym starciu, które nie jest bynajmniej zderzeniem chrześcijaństwa z hinduizmem, ujawnia się zapomniana również wśród nas nowość przesłania Ewangelii. Warto pamiętać, że pojęcie równości ludzi wobec Boga i pojęcie wzajemnego braterstwa ten świat zawdzięcza Chrystusowi. Warto w tym kontekście zapoznać się z wystąpieniem przedstawiciela Watykanu przy ONZ, bo oddaje ono nastawienie Stolicy Apostolskiej do reszty świata. Jako uczestnik naszego Ruchu pragnę podkreślić, że od lat na naszym skromnym podwórku staramy się robić to wszystko, co jest w tym wystąpieniu poruszone. Uważam, że nie możemy ulegać uproszczonemu sądowi niedouczonej redakcji telewizyjnej, które prowadzi często do uprzedzeń międzyreligijnych. Odrzucając przemoc, wspierając prześladowanych chrześcijan, powinniśmy jednocześnie zauważać nawracające próby manipulowania religią. O tych manipulacjach mówi poniższy dokument. Dzisiaj widać coraz wyraźniej, że Ewangelia jest prawdziwą witaminą ubogich, a my powinniśmy do tej witaminy przez swoje działania dolać biednym jeszcze trochę wody i chleba. To nie hinduizm zderzył się w Orisie z chrześcijaństwem. To były interesy pewnych grup społecznych i polityka.

Jacek Wójcik

Popierajcie formację osób oddanych dialogowi

Nowy Jork 10.11. 2009 r. Oświadczenie arcybiskupa Celestino Migliore, stałego obserwatora Stolicy Apostolskiej przy ONZ wydane przed 64. Sesją Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Panie Prezydencie,

Na początku moja delegacja pragnie pogratulować Sekretarzowi Generalnemu raportu ukazującego działania podejmowane przez główne jednostki ONZ związane z dialogiem międzyreligijnym i międzykulturowym.

Sprawy religii i wkładu religii do pokoju i rozwoju w ostatnich latach ponownie wypłynęły w ONZ, ponieważ w opinii światowej stały się one pilne i niezbędne. Półtora wieku temu, na początku rewolucji przemysłowej, religia została określona jako „opium dla ludu”, a dzisiaj w kontekście globalizacji, w coraz większym stopniu uważana jest za „witaminę biednych”.

Wyjątkowy wkład religii i dialogu oraz ich wzajemnego współdziałania należy do ich racji istnienia, którym jest służenie duchowemu i transcendentnemu wymiarowi natury człowieka. Dążą one do podnoszenia ludzkiego ducha, ochrony życia, wspierania słabych, wprowadzania ideałów w życie, oczyszczania instytucji, uczestniczenia w rozwiązywaniu nierówności ekonomicznych i nieekonomicznych, inspirowania przywódców do działań wykraczających poza ich obowiązki, do osiągnięcia przez ludzi pełniejszej realizacji ich naturalnych możliwości, a także do pokonywa-

nia sytuacji konfliktowych przez pojednanie i budowanie pokoju oraz leczenie pamięci zranionych przez niesprawiedliwość.

Jak dobrze wiadomo, na przestrzeni historii jednostki i przywódcy manipulowali religiami. Podobnie, ruchy ideologiczne i nacjonalistyczne używały różnic religijnych jako szansy organizowania poparcia dla ich własnych celów. Manipulacja i nadużycie religii do celów politycznych dały obecnie powód do dyskusji i rozważań na ten temat w ONZ umiejscawiając sprawę w kontekście praw ludzkich.

Faktycznie, dyskusja w ONZ na temat roli religii rozwija się od pewnego czasu i głęboko odczuwalna jest potrzeba spójnej wizji właściwego podejścia do tego zjawiska. Moja delegacja pragnie zaproponować pewne rozważania w tej kwestii wraz z wizją wkładu do odpowiedniego i efektywnego współdziałania religii z celami i działaniami ONZ.

W przeświadczeniu i w rzeczywistym dążeniu wśród wielu religii coraz bardziej nagły staje się dialog międzyreligijny i międzywyznaniowy nakierowany na badanie teologicznych i duchowych podstaw różnych religii z punktu widzenia ich wzajemnego zrozumienia i współpracy.

Mam przyjemność przypomnieć tutaj wyprzedzające działania Kościoła Katolickiego podjęte mniej więcej czterdzieści lat temu poprzez ogłoszenie dokumentu soborowego *Nostra Aetate*, które stanowi wyjście do tradycji innych religii.

Wiele wyznań chrześcijańskich i innych religii poprzez własne programy jest dzisiaj zaangażowanych w dialog i w ten sposób kontynuuje postęp w zwiększaniu wzajemnego zrozumienia. Stolica Apostolska wprowadziła w tym zakresie szereg inicjatyw promocji dialogu między wyznaniem chrześcijańskim, z wyznawcami judaizmu, buddystami i hinduistami. Rada do spraw Dialogu Międzyreligijnego została ustanowiona więcej niż czterdzieści lat temu. A ostatnio powstała pierwsza tego rodzaju inicjatywa – podpisanie wraz ze 138. muzułmanami dokumentu o nazwie „Wspólne Słowo Pomiędzy Nami i Wami”. To zobowiązanie ma sprzyjać zwiększeniu szacunku, zrozumienia i współpracy pomiędzy wyznawcami różnych wyznań, ma zachęcać do studiowania religii i promować formację osób oddanych dialogowi.

Ten rodzaj teologicznego i duchowego dialogu wymaga prowadzenia przez i pomiędzy osobami wierzącymi oraz powinien przyjąć odpowiednią metodologię. Proponuje on jednocześnie niezbędne założenie i podstawę do szerszej kultury dialogu i współpracy, które w ostatnich dekadach podjęły różne instytucje akademickie, polityczne, ekonomiczne i międzynarodowe.

Aktualne wydarzenia społeczne i polityczne odnowiły zobowiązanie ONZ do połączenia jej refleksji i działania dla potwierdzenia kultury szacunku ze szczególnym uwzględnieniem zrozumienia międzyreligijnego. Państwa członkowskie w relacji do społeczeństwa obywatelskiego są głosicielami tego dialogu. Ich podejście i metodologia wywodzi się z misji i celu ONZ.

Mając na myśli ducha i słowo Karty Narodów Zjednoczonych jak również główne prawne instrumenty, można powiedzieć, że szczególną i podstawową odpowiedzialnością ONZ wobec religii jest dyskutowanie, wyjaśnianie i pomaganie państwom w pełnym zapewnianiu, na każdym poziomie, wprowadzania prawa do religijnej wolności, tak jak to zostało zatwierdzone w odpowiednich dokumentach ONZ, co obejmuje pełny szacunek i promocję nie tylko podstawowej wolności sumienia, ale również wyrażania i praktykowania religii każdego bez ograniczeń.

Najwyższym celem i osiągnięciem ONZ w dążeniu do międzyreligijnego zrozumienia i współpracy jest zdolność zaangażowania państw członkowskich, a także wszystkich części ludzkiej społeczności, do rozpoznania, uszanowania i wspierania godności i praw każdej osoby i każdej wspólnoty na świecie.

Dziękuję Panie Prezydencie.

Jacek Wójcik na podstawie „Zenit.org”.



Dziecię nam się narodziło

Kochani Przyjaciele i Pracownicy Maitri, czegoż bym Wam mogła życzyć na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia?

Może, by przeniknął Was Duch Tego, który w postaci bezbronного małego Dziecka, narażonego jak wszystkie dzieci na zło tego świata, przyszedł do nas. By Duch ten oświecał Was i strzegł, by droga do stawania się tym, kim chce nas widzieć Ten, co nas stworzył, była może nie tyle łatwa, co raczej dobrze wybrana, byśmy na niej nie pobiłdzili, ale znaleźli dobrych przewodników.

Pozostaje wiara, mocna, głęboka, że jednak, i to powinno być pewnością, nad wszystkim króluje Bóg, który w tych świętach przychodzi sam jako bezbronne dziecko, które samo potrzebuje wszystkiego, a jednak daje wszystko tym, którzy zbliżają się do Niego z wiarą.



Tak jak Pasterze, którzy niby to przychodzą z darami, a jednak wracają z darem większym, bo im aż serca rozsada z radości i w śpiewie „Chwała na Wysokości” chcą wyrazić to, co niewyraźne.

Chyba tego właśnie mogłabym Wam wszystkim i sobie samej życzyć.

By to wszystko, to materialne, co jest przecież wcale niemałą pomocą, którą ofiarujemy tym naszym afrykańskim dzieciom, to Nowo narodzone Dziecko przemieniło w tę Radość, która nam po prostu rozsada serca w miłości i wdzięczności Bogu za to, że jest.

W imieniu Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego pracujących w Buraniro w Burundi
s. Ezechiela

Kochani Przyjaciele Misji !!!

W tym tytule mieszczą się wszyscy, którzy na różny sposób włączają się we współpracę z Ruchem Maitri czyli, wolontariusze i współpracownicy, Kochani ofiarodawcy, bo bez Was nie mogłaby istnieć ta organizacja, a my misjonarze cierpielibyśmy jeszcze więcej....

Zaprawdę Wam podziękować za to, że ja mogę to Boże Narodzenie przeżywać nieomal codziennie zwłaszcza wtedy, gdy pochylam się nad tym najmniejszym codziennym Dzieciątkiem, niedożywionym lub zaniedbanym. Mogę mu wyścielić jego żłóbek lepszym jutrem, zapewniając mu w pierwszym etapie leczenie, później dożywianie, a później radość z osiągniętego celu, a tym, co odchodzą do Pana, zapewnić godniejsze warunki przeżycia tej ostatniej godziny. To jest właśnie moje Boże Narodzenie w codzienności... gdy mogę przyjąć to brudne, nie ubrane maleństwo, nieraz



nawet z pogardą odrzucone przez lekarza, który twierdzi, że i tak już mu nic nie pomoże. A ja sobie zadaję pytanie, gdzie są nasze ludzkie uczucia i dar szacunku dla człowieczeństwa w takim momencie?

Niech więc Radość z Narodzenia tego, który dał nam przykład Swego Człowieczeństwa umacnia Was w dobrym

i za dane dobro obdarzy Was tą Radością, która daje Pokój, Szczęście i pełną satysfakcję z poświęcania się dla innych w różnorodnych aktach dobroczynności.

Niech ta Boża Dziecina też opuszczona i niedoceniona przez innych pomoże Wam w przezwyciężaniu wszystkich problemów osobistych, rodzinnych i społecznych. Niech Wam pobłogosławi swoją niewinną i nieskalaną rączką, a Jej Matka okryje Was płaszczem swojej czulej i cieplej, matczynej Miłości.

*To tak prosto płynące z mojego serca życzenia z darem wdzięczności
za każdą okazaną pomoc i zrozumienie.*

Kochająca Was siostra Nazariusza. Szczęść Boże.

Abong-Mbang, Kamerun, listopad 2009 r.

Fot.: Łukasz Sokół



JEZUS nam się narodził!

Nasi Ukochani Dobroczynicy!

Zbliżają się rodzinne Święta Bożego Narodzenia, więc spieszymy z odległej, ale bliskiej Waszym i naszym sercom Afryki, z Kamerunu, z naszej misji w Bertoua – Enia, by w te piękne i święte dni być blisko Was. Niech prostota a jednocześnie wielkość i świętość Betlejemskiej Szopki, będąca schronieniem Syna Bożego, przeniknie do głębi nasze serca. Niech Święta Rodzina, przeżywająca radość przyjęcia Jezusa, będzie wzorem dla naszych Rodzin, przyjmujących i kochających adoptowane dzieci, wspomagających w dziele dożywiania chorych na AIDS, sieroty i starców. Niech Boże Dziecię Wam błogosławi, da zdrowie, radość i niezłomną miłość, która będzie zdolna przemienić świat.

Zapewniamy o gorącej modlitwie w Waszych intencjach i o Mszy świętej, która będzie ofiarowana za Was w czasie ferii Bożego Narodzenia. Będziemy również z dziećmi świętować: będą mieć posiłek, małe prezenty i zorganizujemy zabawy. Będziecie obecni wśród nas.

Dziękuję serdecznie Panu Tadeuszowi i Paniom pracującym w biurze Maitri za życzliwość i ciepło w czasie wakacyjnego spotkania w Gdańsku.

Ukochani, listy, które przysyłacie dzieciom adoptowanym nakreślają pełne miłości więzy między dwoma kontynentami – dzieci modlą się za Was i za Wasze Rodziny, a Wy je otaczacie wielką macierzyńską i ojcowską troską.

Moja historia prowadzenia dzieła adopcji zatrzymała się w maju przez chorobę. Po 5 miesiącach leczenia i odpoczynku w Polsce wróciłam do Kamerunu pod koniec października. Z radością odkryłam, że postulanka Nikoline organizowała spotkania edu-

kacyjne z dziećmi w czasie wakacji. Przy pomocy Sióstr z Tigaza ładnie rozpoczęła obsługę dzieci adopcyjnych we wrześniu, by spokojnie i z radością rozpoczęły nowy rok szkolny. Obecnie kontynuujemy razem to dzieło współpracy z opiekunami i dziećmi adoptowanymi i młodzieżą.

Tuż przed moim powrotem złodzieje nawiedzili naszą misję: zaczęli od kradzieży kur. Dzięki temu, że tej nocy był prąd elektryczny, zapalenie dużej żarówki przerwało kradzież, bo nie wiadomo, na czym by się skończyło. W ubiegłym roku otrzymaliśmy pomoc z Maitri na część ogrodzenia, by dom i całe dzieło pomocy było zabezpieczone. Z głębi serca dziękujemy za to, że część naszego otoczenia jest ogrodzona, ale od strony wejścia jest jeszcze dużo do kontynuacji. Prosiłyśmy w wielu miejscach, ale bez skutku. Nasze Zgromadzenie przeznaczyło trochę pieniędzy i o resztę jeszcze raz zwrócimy się do Was. Może znajdą się chętni, którzy pomogą nam zakończyć ogrodzenie i spokojniej pracować, modlić się i spać. Obecnie, każde szczekanie psa stawia nas na nogi i czuwamy. Ukochani, liczymy na Waszą życzliwość.



**Niech Liturgia
Bożego Narodzenia
do głębi przeniknie
nasze serca.
Dzieląc się z Wami
śnieżnobiałym opłatkiem
jeszcze raz
serdecznie pozdrawiamy,
dziękujemy
za wszelkie dobro czynione
dla naszych podopiecznych
i dla naszej misji.**

Siostry Pasjonistki z Bertoua-Enia,
siostra Tomasz Sadowska. 2009 r.

Drodzy Dobroczynicy

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia 2009,
składamy Wam
najlepsze życzenia:
zdrowia, szczęścia, pomyślności na cały czas
Waszego życia na ziemi.
Obyście zawsze Nam pomagali
– my będziemy zawsze wdzięczni,
modląc się do Boga, aby Wam błogosławił.
Niech Bóg Was broni.

Nadia, Junie, Doriane,
Estelle, Aresen Claude, Acade,
Steve, Chancellie, Sylvana,
Peggy, Abbel Azize, Lauretta
Dzieci z ochronki Sióstr Michalitek
Nguelemendouka, Kamerun





Cisza Betlejemskiej Nocy

*cisza Betlejemskiej Nocy
cisza ludzkich serc wierzących
cisza królów zdążających
do Aniołów czuwających
przy Dzieciątku*

*cisza cisza wiele ciszy
będzie mądry kto usłyszysz
w wielkiej ciszy Słowo Boże
i narodzi się na nowo*

*gwiazda z nieba ci zaświeci
chór Aniołów śpiewać zleci
radość w sercu twym zagości
od tej Małej Wielkiej Miłości*

s. Grażyna Wojnowska SAC

Cicha noc, święta noc...

Drodzy Przyjaciele Misji!

*W tę cichą i świętą noc Bożego Narodzenia
niech Boży Syn obdarzy Was pokojem serca,
niech umocni zaufanie do Boga,
zaufanie i wiarę w drugiego człowieka.
Niech ta noc, w czasie której Boży pokój wszedł między ludzi,
umocni skołataną serca i myśli.
Niech to światło ze żłóbka, które nigdy nie gaśnie
ukazuje jak godnie żyć.
Miłość z jaką przychodzi Zbawiciel
niech umocni naszą wolę w dobrym,
tak byśmy wszyscy codziennym życiem
w nadchodzącym Nowym Roku
świadczyli, że Syn Boży rzeczywiście przyszedł na ziemię,
że jest obecny między ludźmi
i że dobro jest mocniejsze niż zło.*

*Z darem gorącej modlitwy przy żłóbku Bożej Dzieciny
Siostry Opatrzności Bożej z Ayos z dziewczętami*

Ukochani Członkowie, Ofiarodawcy Maitri

Dziś JEZUS MALUSIENKI, potrzebuje waszego serca, waszych rąk, waszego czasu i wciąż nowych idei i dróg, aby rodzić się na nowo w sercach tak wielu.

RADOŚĆ Z NARODZENIA NASZEGO PANA RI BOGA nie będzie pełna, gdy nie uczynimy czegoś, co sprawi, że uśmiech wróci na twarzy każdego dziecka, a oczy napelnia się błękitem szafirowym nieba, bo JEZUS się narodził.

Wpromieniach JEGO MIŁOŚCI, z ubogiej stajenki betlejemskiej, każde, nawet najbardziej niebezpieczne miejsce na świecie, staje się piękne, bo jest tam JEZUS.

Wtym wspaniałym dniu, gdzie ziemia staje się niebem, bo na niej rodzi się BÓG, spieszę z najwspanialszymi życzeniami od Sióstr Józefitek pracujących w Afryce, z darem MODLITWY dla członków i ofiarodawców MAITRI. Do naszych życzeń dołączają się również wszystkie dzieci z Afryki, dla których lepsze jutro świeci dzięki Waszym ofiarom.

NIECH JEZUS MALUSIENKI WAS BŁOGOSŁAWI

Siostry Józefitki z Kamerunu



*Siostry ze Zgromadzenia Św. Józefa
OMVAN, Kamerun, listopad 2009 r.*



Prośby

Prośba od Ojców Kapucynów z Bocaranga

Pod koniec roku 2009, wraz z nadejściem pory suchej, od września, myślimy o wybudowaniu ośrodka kulturalno-oświatowego przy naszej misji w Bocaranga w Republice Środkowej Afryki. Miasto leży na północnym zachodzie Republiki Środkowoafrykańskiej posiada kilka szkół podstawowych, gimnazjum, liceum, przedszkola; może mieć szansę na rozwój, tylko trzeba go umożliwić. W ubiegłym roku były prowadzone rozmowy z władzami miasta o przyznanie nam obszaru przylegającego do terenów sportowych przy naszej misji.

Budynek naszego ośrodka będzie znajdował się w pobliżu prywatnej szkoły podstawowej, tuż obok nowo powstającego gimnazjum (obydwie szkoły są zarządzane i prowadzone przez siostry zakonne wraz z personelem świeckim). Na wykonanie prac budowlanych mamy środki finansowe pochodzące od ofiarodawców. W samą budowę będzie zaangażowana młodzież szkolna (praca przy porządkowaniu terenu, wyrób cegieł itp.).

Jednak potrzebne jest nam wyposażenie tego ośrodka. A to już nie będzie możliwe do zrealizowania bez Waszej pomocy. Sam budynek o wymiarach 30 m na 50 m zawierałby w sobie bibliotekę, 3 sale studiów, jedno pomieszczenie z salą komputerową i salą projekcyjno-widowską. Wasza pomoc wielce by się przyczyniła do tego. W poniższym projekcie jest prośba o sfinansowanie też generatora prądotwórczego. W naszych planach mamy idee podłączenia się do sieci Internet.

Realizacja tego projektu rozpocznie się z początkiem roku 2010 i będzie trwała do końca roku 2011. Zakup odpowiedniego sprzętu, transport, sama instalacja trochę trwają. Odpowiedzialnym za ten projekt jestem ja, o. Robert Wnuk ze Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów z prowincji z Krakowa, obecnie proboszcz parafii w Bocarandze, przebywam na misjach od 2002 roku. Całkowite rozliczenie wraz z dokumentacją zostanie nadesłane po ukończeniu projektu. Ufam w pozytywne rozpatrzenie mej prośby.

O. Benedykt Pączka OFM Cap., dyrektor Sekretariatu Misyjnego w Krakowie

O. Robert Wnuk OFM Cap., misjonarz z Republiki Środkowoafrykańskiej
Jak wynika z przesłanej specyfikacji Ojcowie Kapucyni zamierzają wyposażyć sale w krzesła, stoły, regały na książki, 4 stanowiska komputerowe, agregat prądotwórczy, stabilizatory napięcia. Łączna wartość projektu to 31.850 EUR. Wrocławską wspólnotę została poproszona o zebranie kwoty 15.000 EUR.

Kwota projektu 15 000 EUR
Wpłaty na ten cel należy kierować na konto:
05 1020 5226 0000 6402 0025 8103
Nazwa: Ruch Maitri przy parafii św. Augustyna,
ul. Sudecka 90, 53-129 Wrocław
tytułem: Centrum edukacyjne w Republice Środkowoafrykańskiej

Szkoła w Doumé

Dzieła Sióstr Pallotynek z kameruńskiego Doumé od kilku lat są wspierane przez ofiarodawców z gdańskiego ośrodka Ruchu Maitri. Obecnie Siostry zwracają się do nas z prośbą o pomoc w dożywianiu dzieci oraz wsparcie budowy kuchni.

Pragnę zwrócić się z prośbą o udzielenie wsparcia finansowego dla Szkoły Podstawowej im. Świętego Jana Bosko w Doumé, za którą jestem odpowiedzialna. Aktualnie



w szkole pobiera naukę 407 uczniów w wieku od 6 do 15 lat. Większość z nich pochodzi z rodzin bardzo biednych.

Pomoc, o którą proszę, dotyczy realizacji dwóch projektów:

• Dożywianie dzieci w szkole.

Do tej pory dzieci otrzymywały skromny posiłek (ryż, chleb z margaryną, napój odżywczy z produktów lokalnych – bouillie) trzy razy w tygodniu. Z racji organizacyjnych, do przygotowania tego pożywienia zatrudniona jest dodatkowo jedna osoba.

Koszt roczny dożywiania jednego podopiecznego wynosi około 9000 cfa, czyli 15 EUR. Rodzice mają też w tym swój udział, płacą na dziecko 2000 cfa. Resztę potrzebnej sumy uzupełniam z projektów lub darów ofiarowanych przez Dobrodziejów.

Tego roku proszę Was o przyjsie nam z pomocą i pokrycie brakujących kosztów w wysokości 4000 EUR.

• Wybudowanie kuchni dla potrzeb szkolnych związanych z dożywianiem.

Mam tutaj na uwadze zrobienie wyścieganego, prostego pomieszczenia z zadaszeniem i małym magazynkiem na przechowywanie naczyń.

Obecna kuchnia była wybudowana trzy lata temu w prostym stylu (użyliśmy do niej drewna i bambusa). Tutejszy klimat, trudne do wytrzymania ciepło i wielkie deszcze bardzo ją zniszczyły.

Kosztorys tej budowy szacuję na 5000 EUR (3 275 000 cfa), jest to głównie zakup cementu, stali, drewna oraz blachy. W realizacji tej pracy, ufam, że pomogą rodzice uczniów oraz kilku fachowców-murarzy.

Liczę bardzo na Wasze zrozumienie i pomoc związaną z wymienionymi potrzebami, które oceniam jako naglące.

Z góry dziękuję za każdą pomoc, otwarcie Waszych serc, drodzy Przyjaciele.

Zapewniam o modlitwie.

S. Weronika Sakowska SAC

Łączna kwota projektu 9 000 EUR
Wpłaty na ten cel należy kierować na konto:
80 1240 1255 1111 0000 1523 4612
Nazwa: Ruch Maitri przy parafii NSJ
ul. Ks. Zator Przytockiego 3
80-245 Gdańsk
tytułem: Projekt – 26/PALLS



Adres redakcji: Ruch Maitri, Parafia Najświętszego Serca Jezusowego, ul. ks. Józefa Zator Przytockiego 3, 80-245 Gdańsk.
Tel./faks: 0-58/520-30-50; **konto:** PeKaO SA III/O. Gdańsk, nr 80 1240 1255 1111 0000 1523 4612; **internet:** www.maitri.pl;
e-mail: gdansk@maitri.pl. **Redaguje:** Zespół redakcyjny gdańskiego ośrodka Ruchu Maitri.
Warunki prenumeraty: przesłanie ofiary na dowolny okres czasu (2,70 zł za 1 egz. wraz z wysyłką) z dopiskiem „Prenumerata”.
Biuro gdańskiego ośrodka Ruchu Maitri czynne: poniedziałki, wtorki, czwartki 12.00–19.00, środy 9.00–17.00, sale pod starą plebanią.
Wspólnotowa Msza św.: w ostatni czwartek miesiąca o godz. 17.30 (oprócz wakacji), kaplica domu parafialnego.

PRZECZYTAŁEŚ? PRZEKAŻ INNYM! • PRZECZYTAŁEŚ? PRZEKAŻ INNYM! • PRZECZYTAŁEŚ? PRZEKAŻ INNYM!